

ISSN 2082-8675

nr 15 (02/2012)

KWARTAŁ

magazyn SKN SPATIUM

Magdalena Kowalczyk

elementy układanki

Statystyki wskazują, że około 90% towarów w handlu światowym transportowane jest przy użyciu kontenerów. Oznacza to, że w 5000 kontenerowców przewożone jest 100 mln kontenerów. Współcześnie, dzięki swoim cechom, takim jak łatwość przeładunku i transportu, kontenery są najbardziej popularną jednostką ładunkową zarówno w transporcie wodnym, jak również lądowym. Dla przykładu najwięksi importerzy, Stany Zjednoczone, importują więcej niż eksportują; skutkuje to tym, że na terenie ich kraju często pozostają puste kontenery, których transportowanie nie jest opłacalne. Ich utylizacja nie jest łatwa, to raczej problem.

Kontenery, o których mowa, od połowy lat 50. są powszechnie używane w transporcie – wtedy w Stanach Zjednoczonych zbudowano pierwszy kontenerowiec¹². Zgodnie z definicją¹³ przyjętą w 1968 r. kontener jest urządzeniem transportowym wielokrotnego użytku, zbudowanym w sposób umożliwiający transportowanie go różnymi (wieloma) środkami transportu bez konieczności przeładowywania zawartego w nim ładunku. Dodatkowo jest tak skonstruowany, że załadunek i rozładunek towarów nie sprawia trudności. Dokonano także specyfikacji technicznej: określono wymiary, maksymalną wagę brutto, oznakowania, sprecyzowano konstrukcję oraz wytrzymałość. Kontener to za-

zwyczaj metalowa skrzynia (co chroni przewożony ładunek przed uszkodzeniami mechanicznymi i warunkami atmosferycznymi) o zunifikowanych wymiarach (pozwala to używać przy załadunku i przeładunku wyspecjalizowanego sprzętu), służąca do przewozu przedmiotów zapakowanych w kartony, pudełka, paczki, skrzynie, worki.

To, co wyróżnia te „pudełka” to ich solidność, trwałość, prostota, przy jednoczesnej funkcjonalności, a także wspomniana wytrzymałość i określone stałe wymiary. Ich użyteczność (poza pierwotnym przeznaczeniem) dostrzega coraz więcej osób. Oprócz architektów i planistów, są to ludzie związani ze sztuką i działalnością kulturalną. Stanowi ona wartość samą w sobie i wskazuje na funkcję służebną wobec użytkowników. Określa, czym są kontenery i co można z nich zrobić. Jako elementy budowlane są powtarzalne, co może być jednocześnie ich zaletą, jak też przeszkodą ze względu na konieczność wykorzystania zawsze jednakowych elementów. Funkcji, jakie mogą spełniać jest wiele. Ta prostota zawiera w sobie potencjał do kreowania, pojawiający się na styku użyteczności, czyli potrzeb i esencjonalnych (fizycznych) cech kontenera.

Przykładowo można wyróżnić: kontenery biurowe, socjalne, magazynowe, budowlane. Kontenery, inaczej określane jako moduły, są takie same, a jednak różnie wy-

korzyst(yw)ane. Dość wyraźnie zauważalne jest tworzenie z kontenerów budowli zewnętrznych – jako osobnych, wolnostojących obiektów składających się z różnej liczby modułów oraz wewnętrznych – czyli tych, które stanowiąc osobne moduły, potrzebują otoczenia (np. zadaszenia), służą zatem do zaaranżowania ich w jakimś wnętrzu.

Co zatem można zrobić, korzystając z metalowych „pudełek”? Pomysłów jest wiele, realizacji także. W Polsce najbardziej popularny jest poznański KontenerART, jego 5. edycja już się rozpoczęła (zawsze w sezonie letnim). Jest to mobilne centrum kultury, gromadzące różnego rodzaju twórców, otwarte na wydarzenia artystyczne (koncerty, wystawy). Drugie znane miejsce to Cud nad Wisłą w Warszawie, w którym poza dużą liczbą koncertów, pokazów filmów i teledysków, odbywały się też warsztaty (np. gry we frisbee), sesje fotograficzne, rejsy po Wiśle. Kolejnym polskim kontenerem jest ten w Dębках, którego twórcy postavili na imprezowe klimaty i lato 2011 upłynęło pod znakiem dobrej muzyki.

Na świecie z kontenerów lub ich części buduje się sporo i w różny sposób. Może to być jeden kontener, mający 12 m długości, zaadaptowany na klasę – to przykład z Kapsztadu. Powstały obiekt mieści 25 uczniów. Wokół niego zbudowano plac



zabaw, amfiteatr, mały ogród, zaaranżowano też przestrzeń otwartą dla uczniów. Wykorzystuje on minimalne zasoby, maksymalizując swoją funkcjonalność: jest miejscem nauki, a także biblioteką, miejscem

prób (muzycznych, teatralnych) i spotkań.

Inne są projekty Hana Slavika, które przede wszystkim wpisują się w zastaną tkankę miejską. Często są kolorowe, zbudowane z kontenerów, choć architekt lubi po prostu budy-



ki modułowe, są one według niego: mobilne, samowystarczalne, demontowane, przenośne. Jest autorem m.in. pawilonu unoszącego się na wodzie na wystawę Internationale Bauausstellung IBA Hamburg 2010 czy Budget Hotelu w Amster-

damie – w całości zbudowanego z niebieskich, białych, czerwonych i żółtych kontenerów. Ponadto na potrzeby kampanii „Bed by night” zaprojektował w 2002 r. schronienie dla potrzebujących bezdomnych

dzieci, co ciekawe zamawiającym było miasto Hannover.

Pojedynczy kontener może też być „miejszem w miejscu”. Tak jest w przypadku butiku Blessus w Poznaniu. Mimo że wykonany z innych surowców niż Stary Browar, w którym się mieści, pasuje do wnętrza obiektu; jest elegancki i subtelny.

W Barcelonie powstała niedawno pizzeria z fragmentów 4 kontenerów. Zainspirowany atmosferą portową Pedro Scattarella zaprojektował miejsce, w którym elementy portowe, takie jak drewniane skrzynie transportowe, znaki magazynowe czy wreszcie metalowe kawałki kontenerów, łączą się z cegląstym barem, drewnianymi krzesłami i stolikami oraz wysokimi oknami.

Innym sposobem wykorzystania kontenerów stała się odbudowa, zniszczonego na skutek trzęsień ziemi w 2010 i 2012 roku, centrum Christchurch, drugiego co do wielkości miasta Nowej Zelandii. Na skutek wstrząsów i zniszczeń konieczne było wyburzenie centrum miasta, ponieważ co trzeci budynek nie nadawał się do remontu. Władze szybko zareagowały, przedstawiając plan odbudowy i dostosowując planowaną zabudowę do panujących warunków i zagrożeń atmosferycznych; będzie to niska zabudowa skoncentrowana wokół 130-letniej katedry. By powtórnie ożywić drobne usługi i handel, otwarto tymczasowe centrum zbudowane z kolo-

rowych kontenerów. Katedra będzie wykonana z tektury, jednak fundamentami mają być kontenery.

Dobre rozwiązania w przestrzeni, zarówno publicznej, jak i półpublicznej, nie muszą być kosztochłonne. A nawet wtedy, gdy tkanka architektoniczna nie jest atrakcyjna (zaniedbana lub po prostu niskiej jakości), budowle modułowe mogą polepszyć spójność przestrzeni lub przyciągać ludzi ze względu na swą prostotę, czasem surowość, a także odmienność. Oznacza to po prostu, że dobra przestrzeń nie musi być związana z zamożnością, a kilka z podanych przykładów to obrazuje.

A kontenery mogą być ładne, nie kojarzone z przemysłem, brudem – wręcz przeciwnie – często kolorowe, ciekawe w formie, wykorzystane czasem w niespodziewany, zupełnie odmienny od swego pierwotnego przeznaczenia sposób.

Pozostają pytania: czemu jeszcze mogą służyć kontenery? Czy jest to chwilowy i stosunkowo tani trend w architekturze? Wynika z mody czy z potrzeb? Czy budowle kontenerowe wyznaczają kierunek zmian w myśleniu o przestrzeni? Są odpowiedzią na przeludnienie, zniechęcenie komercjalizacją i globalnym stylem życia, a może wynikają z ekologicznego podejścia do wykorzystywania surowców? W jaki sposób jeszcze można zaaranżować przestrzeń i czy na pewno chcemy, by powstawały osiedla, a może i miasta z kontenerów? ■